



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

X Niedziela Zwykła – 6.06.2021

- Kalendarz liturgiczny:** wtorek: wsp. św. Jadwigi Królowej, piątek: Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa (dodatkowa Msza św. o godz. 10<sup>00</sup>), Nabożeństwo do św. Gemmy, sobota: wsp. Niepokalanego Serca NMP, niedziela: Nabożeństwo Fatimskie z procesją różańcową wokół kościoła o godz. 18<sup>00</sup>.
- Dzisiaj **Uroczystość I Komunii Świętej na Mszy Świętej o godz. 14<sup>00</sup>**, zaś rocznica dla dzieci z obecnych klas IV odbędzie się 13 czerwca o godzinie 11<sup>30</sup>. Ze względu na I Komunię Świętą dzisiaj nie będzie modlitwy **Koronką do Bożego Miłosierdzia** o godz. 15<sup>00</sup>. **Modlitwa różańcowa** dziś po Mszy Świętej o godz. 8<sup>30</sup>, zaś w dni powszednie po Mszy św. wieczornej. Dzisiaj zmiana Róż Różańcowych. Zapraszamy codziennie na **Nabożeństwa czerwcowe** na godz. 17<sup>30</sup>.
- Dzisiaj **50-lecie kapłaństwa obchodzi ks. Franciszek**. Ze względu na jubileusz, dzisiaj nie ma Mszy Świętej o godz. 12<sup>45</sup>. Pamiętajmy w modlitwie o Jubileacie.
- Dzisiaj w naszej parafii **zbiórka do puszek dla chorej na chłoniaka śródpiersia Diany**. Kobieta ma 30 lat, a jedyną szansą na uratowanie jej życia jest terapia, warta 1,5 miliona złotych. Prosimy o pomoc. Bóg zapłać!
- W czwartek zapraszamy na **modlitwę o dar potomstwa oraz w intencji matek w stanie błogosławionym, a także za rodziny**.
- Do czwartku trwa **Oktawa Bożego Ciała** z procesją eucharystyczną wokół kościoła. Również w czwartek błogosławieństwo dzieci, wianków, ziół na zakończenie Oktawy.
- W piątek ze względu na Uroczystość **kancelaria parafialna** nieczynna. W sprawach pilnych (pogrzeb, wezwanie do chorego) prosimy o kontakt telefoniczny.
- W piątek z racji uroczystości **nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych**.
- Zachęcamy do **lektury prasy katolickiej i wzięcia gazetki parafialnej** wraz z wywiadem z ks. Franciszkiem z okazji jubileuszu kapłaństwa.
- Spotkania:** poniedziałek: Apostolstwa Pomocy Duszom Czyścącym o godz. 19<sup>00</sup>, wtorek: LSO, Odnowy w Duchu Świętym „Emaus”, środa: chóru „Soli Deo” o godz. 19<sup>00</sup>, sobota: scholii „Pod Wezwaniem” o godz. 11<sup>00</sup>.
- Dziękujemy parafianom z ul. Broniewskiego 23, za złożone **ofiary na sprzątanie naszej świątyni**. Prosimy o to teraz parafian z ul. Spiechowicza 1. Bóg zapłać. Dziękujemy również za składane ofiary na tacę w kościele, do skarboxy, poprzez ofiaromat, na tacę on-line oraz na konto parafialne. Dzisiaj składka na cele diecezjalne, w przyszłym tygodniu na cele parafialne. Bóg zapłać.
- Do **stanu małżeńskiego** przygotowują się następujące osoby: Daniel Fryzeł i Amanda Kubiak (zap.II). Kto by wiedział o przeszkodach, zachodzących między tymi osobami, ma obowiązek zawiadomić urząd parafialny.
- Parafianom, Gościom i Sympatykom** życzymy wielu łask Bożych w rozpoczętym tygodniu.
- W poprzednim tygodniu **odeszli do wieczności:** + Wiesław Jakubowski oraz + Natalia Trzeciak. Dobry Jezu, a nasz Panie...

## „PANIE BOŻE WIELKI, ZAPŁAĆ!” A MOŻE „AMEN”? CO MÓWIMY ZARAZ PO HOMILII

Słowo „amen” pochodzi z języka hebrajskiego, a jego etymologia sięga rzeczownika „wierność” lub czasownika „być mocnym”, „stać mocno/stabilnie”. W starożytności zwrotem tym żołnierze lub niewolnicy potwierdzali gotowość wykonania otrzymanego rozkazu. W Biblii i w liturgii „amen” używane jest w znaczeniu: „Oby!” lub „Niech tak się stanie!” i używamy go wielokrotnie. Właściwie, to na zakończenie każdej niemal modlitwy. Są jednak dwa takie momenty podczas liturgii, kiedy nasze „amen” ma szczególne znaczenie i nie należy go opuszczać. Oczywiście zbawienie od tego nie zależy, ale zawsze warto starać się o coraz lepsze rozumienie liturgii, bo ono pozwala na głębsze i owocniejsze jej przeżywanie.

Pierwsze „amen” powinno paść... na koniec homilii. Starym dobrym zwyczajem było, że kaznodzieja kończył homilię mówiąc „amen”, na co również lud odpowiadał swoim „amen”. To podwójne „amen” wyrażało pragnienie, aby Słowo Boże, które właśnie przyjęliśmy – w czytaniach i w egzegezie (wyjaśnieniu) homilii – wypełniło się na Ludzie Bożym i w jego życiu. Nawet jeśli głoszący nie kończy homilii słowem „amen”, możemy je wypowiedzieć sami. Jest to nasza pierwsza odpowiedź na otrzymane od Boga słowo. Deklaracja gotowości jego przyjęcia, a jednocześnie najkrótza i najprostsza modlitwa, by tak się rzeczywiście stało. Regionalnym zwyczajem w niektórych miejscach Polski jest odpowiadanie przez ludzi na „amen” kaznodziei formułą: „Bóg zapłać!” lub „Panie Boże wielki, zapłać!”. Nie jest to dziękczynienie składane Panu Bogu za fakt, że głoszący wreszcie skończył. Jak w starym dow-

cipie: – Dobrze dzisiaj proboszcz mówił! – A o czym? – A nie wiem, ale mówił dobrze... Raczej jest to forma modlitewnego „podziękowania”. Wyraża ona przekonanie, iż trud głoszenia Słowa – nawet jeśli nie jest wypełniony idealnie czy zgodnie z naszymi osobistymi upodobaniami – wart jest wynagrodzenia ze strony Pana Boga. I tego właśnie życzymy głoszącemu.

Problematyczne robi się to wówczas, gdy doskwiera nam poczucie, że głoszący niekoniecznie głosił nam Słowo Boże. A raczej swoje osobiste zapatrywania i idee, tudzież jakiś bliżej niesprecyzowane treści. Ale nawet wtedy ta formuła nie jest od rzeczy. Nabiera wówczas charakteru liturgicznej „groźby”. „Niech ci Pan Bóg, kaznodziejo, odpłaci za to coś nam tutaj zrobił” (to wszystko oczywiście należy czytać z pewnym przyzwyczajeniem oka).

Drugie ważne „amen”, którego na pewno nie należy w liturgii lekceważyć, to „amen” jakie wypowiadamy tuż przed przyjęciem Komunii. Szafarz, ukazując nam hostię, mówi: „Ciało Chrystusa”. My zaś odpowiadamy (najlepiej głośno i wyraźnie): „Amen!”. To „amen” wyraża naszą wiarę w realną obecność Jezusa w Eucharystii, którą właśnie mamy przyjąć. Tak naprawdę, to szafarz nie powinien nam udzielić Komunii, póki tego „amen” nie usłyszy. Jako że przyjmować ją mogą jedynie ci, którzy wyznają wiarę Kościoła w obecność w niej żywego i prawdziwego Pana.

# INTENCJE MSZALNE

6.06 – 13.06.2021 r.

## Niedziela: 06.06

- 7.00 1) + Jerzy Zieliński – od rodziny Szpunarów  
8.30 1) O potrzebne łaski dla sióstr z Róży IX i ich rodzin  
za przyczyną Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny  
9.15 (DPS) 1) + Zbigniew Domarski – greg.  
10.00 1) + Zygmunt Latusek – greg.  
2) O szczęśliwe rozwiązanie dla Sylwii  
11.30 1) O Boże błogosł., opiekę Matki Bożej, zdrowie i dary Ducha  
Świętego dla ks. Franciszka z okazji 50 r. święceń kapłańskich  
14.00 1) I Komunia Święta  
18.00 1) + Józef Charchut – od rodziny Pyziak i Michalik

## Poniedziałek: 07.06

- 6.30 1) + Zygmunt Latusek – greg.  
2) + Stefania  
18.00 1) + Zbigniew Domarski - greg.  
2) + Jerzy Zieliński – od pracowników RP-3, RP-4, RP-5  
3) + Za Dusze Czyścicowce

## Wtorek: 08.06

- 6.30 1) + Ewa Malak – od brata Bolesława z rodziną  
2) + Zygmunt Latusek – greg.  
18.00 1) + Zbigniew Domarski – greg.  
2) O Boże błogosł. i dary Ducha Świętego dla ks. Rafała w dniu  
urodzin

## Środa: 09.06

- 6.30 1) + Jerzy Zieliński – od pracowników RP-3, RP-4, RP-5  
2) + Anna Baran – od Justyny  
18.00 1) + Zbigniew Domarski - greg.  
2) + Zygmunt Latusek – greg.

## Czwartek: 10.06

- 6.30 1) + Zygmunt Latusek – greg.  
2) + Jerzy Zieliński – od wnuczki Pauliny z rodziną  
18.00 1) + Zbigniew Domarski – greg.  
2) + Bogdana Turzańska – od rodziny Ożańskich

## Piątek: 11.06

- 6.30 1) O Boże błogosł., opiekę Matki Bożej, zdrowie, dary Ducha  
Świętego dla ks. Kamila i ks. Rafała z okazji 10 r. święceń  
kapłańskich  
10.00 1) + Władysław Tomczyk  
18.00 1) + Bronisława, Władysław  
2) + Zbigniew Domarski – greg.  
3) + Zygmunt Latusek – greg.

## Sobota: 12.06

- 6.30 1) + Władysława, + Ignacy w 4 r. śmierci  
2) + Zygmunt Latusek – greg.  
3) + Jerzy Zieliński – od Andrzeja z rodziną  
18.00 1) + O radość nieba dla Tadeusza i zmarłych z rodzin  
2) + Zbigniew Domarski - greg.

## Niedziela: 13.06

- 7.00 1) + Henryk Woźniak – od żony Heleny  
8.30 1) + Jerzy Zieliński – od rodziny Kiliańskich  
10.00 1) + Józef Haracz w rocznicę śmierci  
11.30 1) + Józef Nycz, Anna i Andrzej  
2) O Boże błogosł. i opiekę Maryi Matki Kapłanów dla  
ks. Rafała w 10 r. święceń kapłańskich – od scholi  
12.45 1) + Zbigniew Domarski - greg.  
2) + Antoni Pączek w 20 rocznicę śmierci i w dniu imienin –  
od córki z rodziną  
3) W intencji ks. Kamila z okazji 10 r. święceń kapłańskich  
18.00 1) + Zygmunt Latusek – greg.

## JADWIGA: KRÓLEWNA Z BAJKI, KTÓRA NIE BYŁA IDEALNA, ALE BYŁA ŚWIĘTA

Nie była idealna, ale była święta. Jadwiga to królewska córka, zaskoczona losem i rolą, którą musiała odegrać, bo taka była jej powinność. Powinność jest słowem-kluczem do zrozumienia jej wyborów. I drogą do świętości.

Była postacią przypominającą bajki o królewnach – jedną z najpotężniejszych i szlachetnych kobiet XIV-wiecznej Europy. Wśród jej przodków znajdowali się władcy z panujących dynastii, trzęsących kontynentem, w tym Piastów (była prawnuczką Władysława Łokietka), co dawało jej tytuł do polskiej korony. Córka Ludwika Węgierskiego i Elżbiety Bośniaczki, urodziła się i wychowywała w Budzie, żyła w bogactwie i luksusie. Do tego była piękna – urodę odziedziczyła po pochodzącej z Bałkanów matce. I tu kończy się bajka o królewnie. Ponieważ miała tylko siostry – rodzice nie doczekali się męskiego potomka – musiała zostać nie królową, a królem i wziąć ciężar całej wspólnoty na swoje barki. Przygotowywała się do sprostania tej roli od dziecka... bo taka była jej powinność.

Dokumentów o niej jest i dużo, i mało. Na tyle dużo, że wiadomo, iż jako czteroletnia dziewczynka została zaręczona z Wilhelmem Habsburskim, gdyż tak nakazywały dynastyczne interesy. Kiedy przybyła do ziem piastowskich pradziadów, okazało się, że te interesy muszą ustąpić w zderzeniu ze zgoła innymi kalkulacjami polskich wielmożów. Wczesniejsze plany małżeńskie uległy zmianie i ona, najlepsza partia Europy, miała zostać żoną wyciągniętego z końca ówczesnego chrześcijańskiego świata Litwina, na dodatek poganina, który miał się ochrzcić dopiero z okazji ożenku. Nie wiadomo, czy rzeczywiście kochała Wilhelma i próbowała toporem wyłamać drzwi, żeby się z nim spotkać, ale kronikarski zapis przypomina: była kobietą z krwi i kości, marzyła o szczęściu.

Cóż z tego, skoro nie miała prawa do pomysłów na siebie. Gdyby było jej wolno, prawdopodobnie wiodłaby życie kontemplacyjne. Potrafiła długo się modlić przed czarnym krucyfikssem, szukać samotności. Ale że miała swoje monarsze powinności, umiejętnie pertraktowała z Zakonem Krzyżackim, godziła zwaśnionych możnowładców litewskich. Musiała przy tym znosić skutki potwarzy, kolportowanych na europejskich dworach, które nie mogły jej darować, że najlepsza partia kontynentu przeszła im obok nosa.

Odnowiła Akademię Krakowską, dbała o biednych, wspierała zakony i ludzi uczonych. Wkładała w te dzieła całe swoje wrażliwe serce. Jednego obowiązku wobec poddanych nie była w stanie spełnić nie z własnej winy – dać królestwu potomka, zapewniając stabilność sukcesji. Wiemy dostatecznie dużo, by stwierdzić, że spełniała to, co do niej należało, wzorowo, i zbyt mało, by mieć pewność, które z dzieł były efektem najgłębszego przekonania, a kiedy szła posłusznie drogą powinności.

Czuając nadchodzącą śmierć, postarała się o stabilizację – w testamencie zapewniła poddanych, że jej mąż, Władysław Jagiełło, jest królem. I wezwała, żeby rozwijać Akademię Krakowską z jej wydziałem teologicznym, bo wiedziała, że oryginalna, wyrosła na rodzimej glebie kultura, jest duszą narodu. Zmarła w letni dzień, cztery dni po śmierci długo wyczekiwanej córeczki. Wdzięczne pokolenia zapamiętały jej dobroć i w dobrej wierze zaczęły przykrywać ją wyobrażeniami o idealnej świętości.

Królewna z bajki, która musiała realizować cudze pomysły na siebie, wyzywać się siebie. Bo być królem to obowiązek i krzyż. Z woli Boga taka była powinność Jadwigi.

Źródło: <https://pl.aleteia.org>